

# Śledztwo ws. śmierci 1500 pacjentów szpitala psychiatrycznego

28 marca 2022

W Wielkiej Brytanii trwa śledztwo w sprawie tajemniczych zgonów pacjentów szpitala psychiatrycznego w Essex. Co najmniej 1500 pacjentów zmarło w przeciągu trzech miesięcy od wypisania ze szpitala przez ostatnie 21 lat.



Dochodzenie publiczne w tej sprawie rozpoczęło się w grudniu 2021 roku. Ma ono na celu wyjaśnienie tajemnicy śmierci pacjentów szpitala psychiatrycznego w Essex. W zeszłym roku NHS North Essex Partnership Trust został ukarany grzywną w wysokości 1,5 miliona funtów za uchybienia w zakresie bezpieczeństwa w związku ze śmiercią 11 pacjentów, ale wszystko wskazuje na to, że mamy do czynienia z przysłowiowym czubkiem góry lodowej. Nad wyjaśnieniem tej sprawy pracuje zespół Essex Mental Health Independent Inquiry pod przewodnictwem doktor Geraldine Strathdee. Jego celem jest wyjaśnienie okoliczności śmierci przynajmniej 1500 osób, które były leczone w okresie ostatnich 21 lat. Na obecnym etapie dochodzenia znamy przyczyny śmierci tylko 40% tych osób.

Co więcej, doktor Strathdee za pośrednictwem brytyjskich mediów apeluje do opinii publicznej o zgłaszanie się do jej zespołu. Na tym etapie śledztwa nie znamy jeszcze zbyt wiele szczegółów dotyczących tych zdarzeń. Wiemy, że ludzie, którzy zmarli, byli pacjentami hospitalizowanymi w szpitalu w Essex. Ich zgony miały miejsce w ciągu trzech miesięcy od daty wypisania.

Wśród wątków, które są badane w ramach Essex Mental Health

Independent Inquiry są kwestie związane z fizycznym i psychicznym bezpieczeństwem na szpitalnych oddziałach. Zbadane ma zostać również to, czy pacjenci nie byli molestowani seksualnie. Doktor Strathdee zwraca również uwagę na brak podstawowych informacji udzielanych pacjentom i ich bliskim oraz „poważne różnice w jakości opieki”.

Jak czytamy na stronie BBC, jedną z ofiar miał być Richard Wade, który zmarł w wieku 30 lat w The Linden Center w Chelmsford w maju 2015 roku. Mężczyzna pracował w City of London i miał doktorat z nauk politycznych. Do szpitalu w Essex został przyjęty z powodu nawrotu depresji. Zdaniem jego ojca, Roberta, pacjent miał zostać pozostawiony z nożyczkami, brzytwą, sznurowadłami, przewodami elektrycznymi i sznurkiem od szlafroka. Co więcej, w tym samym pokoju inny pacjent odebrał sobie życie!

„Popełniono dokładnie te same błędy, co wcześniej” – komentował w brytyjskich mediach Robert Wade.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: [PolishExpress.co.uk](http://PolishExpress.co.uk)